

Kulołapy – Intruz

Przez taką fabułę wyląduję na terapii
Uważaj na kulę bo każda kula gdzieś trafi
Smutek mnie nie bawi braki fotografii
Tak mają bydlaki co bez taty dorastają
Kulołapy są potrzebne abys ty nie był ofiarą
Myśli mam ciemne bo mnie o ciebie pytają
Myślałem że cię zabiłem jak wyjebałeś dzwona
Dziś młodego przytulam tymi samymi rękoma
Taka rola każda kula
Najpierw musi przejść przeze mnie
Tak go kocham kurwa
Że mogą strzelać codziennie
Wychowam szoguna tak by koleżanek bronił
A jak kiedyś będziesz smutna
To nie puści twojej dłoni
Jak kiedyś mnie zabraknie
Mojego wnuka zasłoni
Ojcowie to kulołapy weź to przekaz potomkowi
Wiem jak boli nie mam taty
Tęsknota żywiołem
Chociaż w życiu więcej kul
To ja za niego przyjąłem
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to RedBull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To niech mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to RedBull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To niech mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy

Nie jesteś wynikiem mnożenia jak iloczyn
Cały świat by mi runął
Gdybyś mówił na mnie ojczym
I sam stanąłbym przed kulą
Tak cię pokochałem
Oby grunt się nie obsunął
Pod nogami przed wystrzałem
Moje ziomki to przykłady
Nie wyszli ze swoich ról
Stoją kulołapy ojcowie lepsi niż mój
Wiem że każdy z nich tak samo za tobą stoi
Im mogę powiedzieć śmiało
Że chcę być taki jak oni
Armor cię ochroni hiphopowa atmosfera
W całej Polsce w każdym mieście
Będiesz miał wujka rapera
Nigdy nie mów kariera innym daj zagadkę
Naucz się i nałóż pierwszy łańcuch na zębatkę
Katedra to dom święty dla każdego członka
Ku ku ku kulołapy
Nikt tak kul nie przyciąga
Pisanie już nie pomaga pochłania całą siłę
Gdybym pióra nie odkładał
Straciłbym swoją rodzinę
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to RedBull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To niech mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to RedBull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To niech mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy
Póki żyję będę łapał pośród oślepiionych
Oby nauka nie była nauką na błędach moich

Póki żyję będę latał
W twoim sercu każdą dziurę
Kurwa dla ciebie synu mogę przyjąć każdą kulę
Masz jaja to wychowasz
Jak schowasz kieszonkowe
Wczoraj jeszcze mały bobas
Dzisiaj już przedszkole
On nie zapomniał złomiarz pamiętał złomowisko
Mam nadzieję że ty chociaż
Będziesz miał lepsze dzieciństwo
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to RedBull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To niech mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy
Twoje smutki to mój ból
Bo jesteś moim synem
Moje serce to RedBull
Bije by dodać ci skrzydeł
Moja miłość to mur
To niech mnie spiszą na straty
Ile by nie mieli kul ojcowie to kulołapy
Chce Ci dac wszystko co moge
Dla mnie rodzina to Skarb
Na liniijkach chce zaznaczyc wszystko
Co blisko jest serca
Wlasnie tak
Filarem jestem i na siebie biore ciezar
Bede Twoim bohaterem x2
Wlasnie tak
Twoj usmiech motywuje
Do bycia najlepszym tata



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych